

Sygn. akt V ACa 25/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela
Sędziowie:	SA Irma Kul SA Maria Sokołowska (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.

przeciwko J. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 28 listopada 2012 r., sygn. akt I C 224/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 25/13

UZASADNIENIE

Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w S. w upadłości likwidacyjnej wniósł o zasądzenie nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym solidarnie od pozwanych L. G. i J. G. kwoty 111.965,98 złotych z odsetkami od dnia 19 stycznia 2010 r. i kosztami procesu, tytułem należności za wykonaną przez Przedsiębiorstwo usługę położenia nawierzchni asfaltowej na części terenu stacji paliw pozwanych w miejscowości S. gm. T. wykonanej

na podstawie zlecenia jakie 16 listopada 2009 r. wystawiła L. G., pomniejszonej o należność za przechowywanie sprzętu powoda na nieruchomości pozwanych.

W dniu 2 maja 2012 r. Sąd Okręgowy - Sąd (...) w sprawie IX (...) wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, którym zobowiązał pozwanych, aby zapłacili na rzecz powoda całą dochodzona pozwem kwotę.

Pozwani wnieśli sprzeciw od nakazu zapłaty, wskazując na brak legitymacji procesowej biernej po stronie L. G. oraz, że wykonanie przez Przedsiębiorstwo nawierzchni asfaltowej na terenie stacji benzynowej pozwanego było jedynie zapłatą uzgodnionego ustnie wynagrodzenia za przechowywanie na nieruchomości pozwanego sprzętu budowlanego i materiałów Przedsiębiorstwa w trakcie remontu drogi nr 21.

Sąd Okręgowy w (...) stwierdził swoją niewłaściwość w sprawie i przekazał ją do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...), wskazując że pozwana G. nie jest przedsiębiorcą.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w (...) oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił w niniejszej sprawie, że pozwany J. G. w ramach działalności gospodarczej prowadzi stację paliw w S. gm. T.. Działalność prowadzona jest na nieruchomości stanowiącej majątek osobisty pozwanego. Teren stacji zgodnie z założeniami projektu budowlanego miał być wyłożony kostką polbrukową. W roku 2008 Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w S. prowadziło remont drogi krajowej nr (...) na odcinku S. - M., przy której położona jest nieruchomość pozwanego ze stacją benzynową. W tym czasie doszło do rozmów przedstawicieli wykonawcy remontu z J. G. na temat możliwości przechowywania i dozorowania maszyn i materiałów koniecznych w trakcie remontu na nieruchomości pozwanego. Rozmowy prowadził najpierw J. G. a następnie występująca jako jego pełnomocnik L. G.. L. G. zawarła z ówczesnym Prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa (...) umowę przechowania, w myśl której pozwany miał udostępnić nieruchomość na przechowywanie sprzętu Przedsiębiorstwa oraz o dozorowanie sprzętu natomiast w zamian za to Przedsiębiorstwo miało świadczyć usługę polegającą na położeniu na terenie stacji, na powierzchni 1600 m² nawierzchni asfaltowej. Wynagrodzenia za przechowanie sprzętu i jego dozorowanie miało się w całości kompensować z wynagrodzeniem Przedsiębiorstwa za położenie nawierzchni asfaltowej. Przedsiębiorstwo korzystało z terenu pozwanego przez cztery miesiące roku 2008 i po zakończeniu przechowania i dozorowania nie zgłaszało żadnych uwag do pozwanego a nawet wyrażało zadowolenie ze sposobu i jakości dozoru. Po wykonaniu świadczenia przez pozwanych oczekiwali oni na zapłatę poprzez wykonanie nawierzchni asfaltowej na części nieruchomości o powierzchni 1600 m². Pracę powyższą Przedsiębiorstwo wykonało w dwie pierwsze soboty listopada 2009 r. Po wykonaniu usługi przez Przedsiębiorstwo, w dniu 16 listopada 2009 r. zaproszono L. G. do siedziby Firmy i poproszono ją o wystawienie zlecenia na wykonanie masy bitumicznej na terenie stacji paliw w S., aby mieć "podkładkę" na wykonane roboty. Treść zlecenia podyktowała L. G. pracownica Przedsiębiorstwa.

Już po wystawieniu zlecenia sporządzono kosztorys robót drogowych na terenie stacji paliw w S. i wraz z fakturą VAT nr (...) doręczono go na adres L. G..

Kosztorys opiewał na 160.887,98 złotych brutto. Od powyższej kwoty Przedsiębiorstwo odjęło ustaloną przez siebie wartość udostępnienia nieruchomości pozwanego /42.822 zł brutto/ i koszt zakupu przez inwestora studzienek/5000 zł netto/ po czym wystawiło fakturę na 111.965,98 złotych. Pozwani odmówili zapłaty należności wynikającej z faktury powołując się na umowę w myśl której miało dojść do wzajemnej kompensaty należności za świadczone usługi. Dodatkowo już po wystawieniu faktury pozwani podnieśli iż usługa wykonana została przez Przedsiębiorstwo w sposób wadliwy. W dniu 12 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy w (...) ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa (...) spółki z o. o. w S. obejmującego likwidację majątku.

Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda na uwzględnienie nie zasługuje, wyjaśniając że w stosunku do L. G. z powodu braku legitymacji procesowej biernej.

Wyjaśnił Sąd, że zeznania pozwanych oraz przedstawione przez nich dokumenty pozwoliły na jednoznaczne stwierdzenie, iż w roku 2008 doszło - pomiędzy Prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. w S. a pozwaną L. G. jako pełnomocnikiem (...) - do zawarcia ustnej umowy przechowania sprzętu Przedsiębiorstwa niezbędnego przy remoncie drogi krajowej nr (...) a wynagrodzenie za przechowanie nie przybrało formy pieniężnej lecz formę innego świadczenia polegającego na położeniu nawierzchni asfaltowej na części nieruchomości. Sąd stwierdził, że absolutnie dopuszczalne - w ramach swobody kształtowania umów - było ustanowienie takiego właśnie sposobu zapłaty, a na dodatek występują w sprawie okoliczności uzasadniające wybór tej właśnie formy zapłaty. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, iż już w roku 2008 sytuacja finansowa Firmy była trudna i sytuacja ta doprowadziła do ogłoszenia upadłości w sierpniu 2011 r. Usługa ze strony pozwanych miała miejsce już w roku 2008. W takiej sytuacji należałoby oczekiwać, zdaniem Sądu Okręgowego, że gdyby nie było uzgodnień, o których mówią pozwani/wzajemne zniesienie kosztów/ to logicznym i koniecznym byłoby wystawienie przez nich faktury za usługę przechowania i dozoru sprzętu i materiałów Przedsiębiorstwa. Sąd wskazał również, iż za wersją pozwanych przemawia także to, że projekt budowlany stacji paliw przewidywał utwardzenie terenu nie nawierzchnią asfaltową a o wiele tańszą kostką polbrukową, a żaden rozsądny inwestor prywatny nie decyduje się na rozwiązanie droższe w sytuacji, gdy efekty estetyczne i praktyczne obu typów nawierzchni są zbliżone. Kolejną okolicznością, która w ocenie Sądu Okręgowego, każe dać wiarę stronie pozwanej a nie powodowi jest niestaranność i niedbałość wykonawcy nawierzchni asfaltowej we współpracy z pozwanymi. Znamienne, zdaniem Sądu Okręgowego, jest i to, że wykonawca nawierzchni asfaltowej wystawiając fakturę VAT na L. G. nie ustalił nawet czy jest ona płatnikiem podatku VAT przez co pozbawił się możliwości skorzystania z odliczenia na kwotę ponad 20.000 złotych.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku w części dotyczącej J. G. złożył apelację powód, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., a także przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 k.c., 58 k.c., art. 405 k.c. i art. 628 § 1 k.c.

W szczególności skarżący zakwestionował stanowisko Sądu pierwszej instancji, że między stronami doszło do uzgodnienia, iż wzajemne świadczenia stron (za przechowanie i dozór nieruchomości spółki i wykonanie nawierzchni asfaltowej na nieruchomości pozwanego) miały się kompensować bez konieczności dopłat ze strony pozwanego.

Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej J. G. poprzez uwzględnienie żądania pozwu wobec J. G. w całości, zaś w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku apelacji, o uchyleniu zaskarżonego wyroku w części dotyczącej J. G. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, domagał się także zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany J. G. domagał się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Podziela także dokonaną przez ten Sąd ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów jako nienaruszającą zasady oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Podziela również stanowisko tego Sądu w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów wskazanych w apelacji, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z brzmieniem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zachowanie wymogów określonych tym przepisem wymaga, aby sąd wziął pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, dokonał ich konfrontacji i na tej podstawie wyciągnął logicznie uzasadnione wnioski, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy, o ile te ostanie z uwagi na charakter dowodów mają zastosowanie. Wyciągnięte przez Sąd pierwszej instancji wnioski, co do wiarygodności i mocy dowodowej

poszczególnych dowodów są nie tylko logiczne, ale także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zasadności tej oceny nie podważają zarzuty zawarte w apelacji. Wprawdzie w uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji wypowiedział się szczegółowo co do przyczyn, dla których uznał za wiarygodne zeznania pozwanych odnoszące się treści umów łączących strony, a wiarygodności tej odmówił zeznaniom byłego Prezesa Zarządu J. Ł. (1), nie ocenił natomiast przeprowadzonego na te okoliczność dowodu z zeznań K. B., to uchybienie to nie miało istotnego wpływu na ostateczne wnioskowanie Sądu. Zeznania świadka K. B. zostały bowiem powołane jako jeden z dowodów, na podstawie których Sąd Okręgowy poczynił ustalenia co do treści umowy stron, w tym szczególności, iż wynagrodzenie należne pozwanemu za przechowanie i dozorowanie sprzętu powoda miało w całości kompensować się z wynagrodzeniem powoda za położenie nawierzchni bitumicznej na nieruchomości pozwanego (k. 140 akt). Z zeznań świadka K. B. złożonych na rozprawie w dniu 17.10.2012 r. wynika, że "usługi pozwanych i Przedsiębiorstwa miały się wzajemnie kompensować, nie wiem w jakim stopniu". Oznacza to, że świadek potwierdził jedynie okoliczność, która była niesporna między stronami, a zatem to, że umówiły się co do kompensaty wzajemnych świadczeń. Nie miał natomiast wiedzy o stopniu tej kompensaty, czy chodziło o skompensowanie świadczeń w całości, czy tylko co do wysokości niższej z nich. Z tych przyczyn zeznania omówionego świadka miały niewielką moc dowodową, w szczególności nie można przyjąć - jak chce skarżący - iż dowodziły prawdziwości twierdzenia, że pozwani byli zobowiązani do dokonania dopłaty za świadczenie spełnione przez powoda.

Przytoczne przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty wskazujące, że wersja pozwanych co treści wiążącej strony umowy jest wiarygodna zasługują na akceptację, a podniesione przez skarżącego w apelacji zastrzeżenia nie podważają tej konkluzji. W szczególności trafnie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że chronologia zdarzeń w tej sprawie przemawia za tym, iż świadczenie z umowy o położenie nawierzchni bitumicznej w istocie miało być świadczeniem, które pełniło rolę wynagrodzenia za przechowanie sprzętu przez stronę powodową. Zauważyć należy, że do zawarcia umowy przechowania i dozoru sprzętu doszło w 2008 r., wykonywanie tej umowy trwało cztery miesiące, a zatem gdyby pozwany miał świadomość istnienia po jego stronie obowiązku dopłaty powinien co najmniej określić wartość należnego mu wynagrodzenia za wykonaną usługę i przed przystąpieniem do wykonywania świadczenia przez powoda (położenia asfaltu) oczekiwać jego wyceny. Tak jednak się nie stało co w świetle zasad logiki nakazuje przyjąć, że zgodnie z porozumieniem stron ich wzajemne świadczenia miały kompensować się w całości. Nie sposób również nie podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, że o prawdziwości przedstawionej przez powodów treści wiążącego strony porozumienia świadczy również okoliczność, iż wykonanie nawierzchni asfaltowej jest droższe od przewidzianego w projekcie budowlanym stacji paliw rozwiązania. Powodowie nie posiadali zatem interesu w tym, aby korzystać ze świadczenia droższego, które swoją jakością dorównywało przewidzianemu w projekcie. Nie można przy tym odmówić racji Sądowi pierwszej instancji, że nie miało istotnego znaczenia dla sprawy oświadczenie byłego Prezesa Zarządu Spółki J. Ł. (2), iż musiałby być "idiotą", gdyby zawarł z pozwanymi umowę, w myśl której za przechowanie i dozór mienia spółki wykonałby usługę o znacznie większej wartości. Wniosek Sądu pierwszej instancji, że takie działanie powoda w istocie było dla niego korzystne, gdyż pozwalało mu uniknąć rozliczenia pieniężnego, które mogłoby być utrudnione ze względu na występujące u niego już w tym okresie problemy finansowe, zasługuje na akceptację. Znajduje bowiem potwierdzenie również w zeznaniach J. Ł. (2), który potwierdził, iż w 2008 r. sytuacja majątkowa spółki była trudna.

Z zarzutem wadliwej oceny dowodów łączy się postawiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew odmiennemu pogładowi skarżącego Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku w wystarczającym i niezbędnym zakresie omówił podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Wskazał m.in. motywy jakimi kierował się uznając, że twierdzenia powodów nie zostały w wystraszający sposób wykazane. Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należy, że to powód jako strona inicjująca niniejsze postępowanie winien wykazać prawdziwość twierdzeń, na których opiera swoje powództwo, a zatem powinien dowieść, że fakty, które stanowią jego podstawę faktyczną w rzeczywistości mały miejsce. W niniejszym postępowaniu powoda obciążał obowiązek udowodnienia, że treść ustnej umowy zawartej pomiędzy stronami rodziła po stronie pozwanego obowiązek dopłaty do spełnionego świadczenia (art. 6 k.c.) Temu obowiązkowi powód nie sprostał. Przedstawione przez niego dowody nie pozwoliły na dokonanie stanowczego ustalenia potwierdzającego twierdzenia powoda. Poza sporem pozostawało, że pomiędzy stronami zostały zawarte dwie umowy jedna dotycząca przechowania i dozoru sprzętu oraz materiałów na nieruchomości

pozwanego, druga dotycząca wykonania przez pozwanego nawierzchni bitumicznej na rzecz pozwanego. Zawierając te dwie odrębne umowy strony nie określiły wysokości należnego im wynagrodzenia za wynikające z tych umów świadczenia w formie pieniężnej. Wprawdzie w przypadku obu tych umów, tj. umowy przechowania oraz umowy o dzieło przepisy prawa przewidują, że w sytuacji nieokreślenia przez strony wielkości wynagrodzenia należy się wynagrodzenie "w danych stosunkach przyjęte" (art. 836 k.c.) lub "zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju" (art. 682 § 1 k.c.), to w okolicznościach niniejszej sprawy uzasadnione jest stanowisko, że brak oznaczenia w zawartych umowach wynagrodzenia w formie pieniężnej wskazuje, że zgodną wola stron była całkowita kompensata wzajemnych świadczeń spełnionych w formie niepieniężnej. W myśl art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach zaś, zgodnie z kombinowaną metodą wykładni, należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Przyjmuje się przy tym, że jeżeli strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to prawnie wiążące jest oświadczenie woli ustalone według wzorca obiektywnego, tj. takiego kiedy każdy uczestnik obrotu, znajdujący się w podobnej sytuacji tak samo zrozumiałby sens oświadczenia woli złożonego przez swego kontrahenta. Przy wykładni oświadczeń woli należy brać też pod uwagę okoliczności jego złożenia, tj. kontekst sytuacyjny, a także zachowanie się stron po zawarciu umowy. W niniejszej sprawie pozwany zgodził się na przechowanie i dozоровanie sprzętu i materiałów powoda wykorzystywanych do prac remontowych drogi, przy której zlokalizowana była stacja benzynowa prowadzona przez pozwanego. Jest oczywiste, że za tą usługę pozwanemu należało się wynagrodzenie. Ze względu na występujące w tym czasie trudności finansowe Przedsiębiorstwa (...) w S. jego przedstawiciele zaproponowali pozwanemu, że wynagrodzenie to spełnią w ten sposób, że na terenie jego stacji zostanie położona nawierzchnia bitumiczna. W tej sytuacji pozwany nie domagał się wynagrodzenia pieniężnego oczekując na położenie nawierzchni, co nastąpiło po około roku od wykonania umowy przechowania przez pozwanego. Dopiero po wykonaniu nawierzchni powód podjął działania mające "zalegalizować" wykonane przez niego prace na nieruchomości pozwanego prosząc L. G. o sporządzenie stosowanego zlecenia, a następnie na jego podstawie wystawił fakturę opiewającą na kwotę 160.887,98 zł. Po otrzymaniu tej faktury pozwany - działając za pośrednictwem żony, pismem z dnia 20.02.2010 r. (k.67) stanowczo sprzeciwił się rozliczeniu pieniężnemu wzajemnych świadczeń i już wówczas wskazywał, że zgodnie z dokonanymi uzgodnieniami ułożenie masy bitumicznej na nieruchomości pozwanego miało rekompensować jego wynagrodzenie za przechowanie sprzętu i materiałów powoda. Zespół wskazanych wyżej okoliczności świadczy o tym, że w chwili zawierania umów przechowania i o dzieło strony ustaliły wzajemną kompensatę świadczeń. Tak rozumiane przez pozwanego oświadczenie woli powoda znajdowało obiektywne usprawiedliwienie. Zważywszy na okoliczności, w których oświadczenie złożone zostało, a także następcze działania powoda i spontaniczną reakcję na nie pozwanego, przyjęć należy, iż ustalona kompensata świadczeń dotyczyła ich całości. Konkluzji tej nie mogą podważyć podnoszone w uzasadnieniu apelacji argumenty dotyczące propozycji ugodowych pozwanych, którzy zgadzali się wypłacić powodowi niewielkie, w porównaniu z dochodzonym roszczeniem kwoty. Zamiar ugodowego zakończenia sporu nie może przesądzać o uznaniu roszczenia co do zasady, a może oznaczać jedynie chęć uniknięcia znoszenia trudności i kosztów procesu sądowego. Podkreślić przy tym należy, że w toku niniejszej sprawy pozwani konsekwentnie kwestionowali zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia, powołując się na treść zawartych przez skarżącego umów.

Stanowisko skarżącego - pozostające w opozycji do ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji - co do tego, że pozwani mieli pokryć różnicę w wartości świadczeń, jakie wynikały z tych umów opiera się na domniemaniu, że skoro świadczenie z umowy wykonanej przez powoda miało wyższą wartość, to po stronie pozwanej istniał obowiązek dopłaty. Takiego domniemania nie można wyprowadzić z materiału dowodowego. Nie można stwierdzić, że występują w niniejszej sprawie, takie okoliczności faktyczne, które pozwalałyby na wprowadzenie takiego wniosku.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strony w ramach swobody umów mogły przyjąć, że świadczenie wynagrodzenia za przechowanie sprzętu i materiałów należących do powoda przez pozwanego nie przybrało formy pieniężnej lecz formę innego świadczenia polegającego na położeniu powierzchni asfaltowej na części nieruchomości i że przedstawione przez pozwanych dowody pozwalają na poczynienie ustaleń potwierdzających wersję pozwanych.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia porozumienia mocą, którego strony postanowiły, że świadczenie z jednej z umów ma stanowić formę niepieniężnej zapłaty za wykonanie innej umowy było sprzeczne z prawem. Stosownie do art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sama różnica w wartości świadczeń stron porozumienia nie świadczy o niemożności skonstruowania tego rodzaju umowy, nie świadczy też o tym, że po stronie pozwanego doszło do uzyskania korzyści majątkowej bez podstawy prawnej. Jak to wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji, taka podstawa prawna istniała, a było nią zawarte przez strony porozumienie. Również podnoszona przez skarżącego w apelacji okoliczność, że zawarcie takiego porozumienia byłoby niekorzystne dla spółki, a tym samym narażałoby osobę reprezentującą spółkę na odpowiedzialność karną i cywilną dla bytu takiej umowy nie ma istotnego znaczenia. Umowa ta bowiem dotyczy relacji pomiędzy spółką a osobą trzecią, która nie może ponosić odpowiedzialności za działania osób reprezentujących spółkę. Zawarcie przez osoby reprezentujące spółkę umowy, która może rodzić odpowiedzialność karną nie przesądza aktualnie o jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U . nr.163 poz. 1349).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą w sprawie takie okoliczności, które wskazywałyby na występowanie szczególnego przypadku uzasadniającego zastosowanie art. 102 k.p.c. Syndyk ma obowiązek dochodzenia na drodze sądowej należnych upadłemu wierzytelności, tym samym powinien liczyć się również z koniecznością ponoszenia kosztów procesu w przypadku, gdy powództwo nie zostanie uwzględnione.